



Wieści znad Orzycy

Nr 9(113)

wrzesień 2016 rok



egzemplarz bezpłatny

www.tpkz.pl

www.naszkrasnosielc.tpkz.pl

ISSN 2080-024X

Wprowadzenie

Pogodne i łaskawe lato minęło, lekko zapominając, że już ma odejść. Przyzwyczajeni do pogodnych dni, niechętnie patrzymy na jesienne poranki, i pierwszy szron na szybach aut.

- Jesień proszę państwa, jesień już przyszła!

Jest to pora roku, kiedy mamy dla siebie nawzajem więcej czasu. Mamy też go więcej na czytanie, a nawet pisanie! Zaczynając od czytania Wieści, pomyśl drogi Czytelniku czy nie chciałbyś podzielić się swoją wiedzą i przemyśleniami z innymi. Jeśli tak to nic prostszego; długopis w dłoń lub klawiaturę przed siebie, i kieruj strumień emocji na trwały materiał – zapewniam satysfakcję gwarantowaną.

Pozdrawiam serdecznie

– życzący miłej lektury i radosnego pisania
w imieniu zespołu redakcyjnego *Wieści*
Sławomir Rutkowski

Dożynki Powiatowe

4 września w Szelkowie odbyło się powiatowe Święto Plonów, połączone z corocznym odpustem św. Rozalii.

Dożynki otwarto Mszą Św. koncelebrowaną przez biskupa Tadeusza Bronakowskiego. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości mieli



okazać obejrzyć obrzęd dożynkowy zaprezentowany przez Małych Karniewiaków. Na scenie wystąpili także: Klub Seniora Stokrotka z Szelkowa, Zespół Szmaragdy oraz Klub Seniora Makowianka - obydwaj z Makowa.

czytaj dalej na str. 4

Foto. po lewej do tekstu „Wyprawa po bezpieczeństwo” ze str. 3



SERWIS
OPON
WULKANIZACJA
Tomasz Urbański
tel.: 798 814 577
Krasnosielec, ul Baśniowa 14

DKK dyskusyjny klub książki

Publiczna Biblioteka Samorządowa
w Krasnosielcu

Filia Biblioteczna w Amelinie

zaprasza
na spotkanie
Dyskusyjnego Klubu Książki

28 października 2016 r.
godz. 15.00

Przedmiotem dyskusji będzie książka

Piotr Siemion
Niskie Łąki

LINGUE
SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH

angielski
niemiecki
rosyjski

Informacja i zapisy:
508 765 998

Trwają zapisy na rok 2016/2017!

auto klinika
Zapraszamy do nas!

NOWY KRASNOSIELC 39A

ZAPRASZAMY
pn. - pt. 8 - 18 sb. 8 - 13
tel. 29 717-58-88
505-187-387
600-415-814

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

- Pelen zakres badań technicznych

AUTO SERWIS

- Mechanika pojazdów
- Diagnostyka komputerowa
- Klimatyzacje samochodowe
- Instalacje gazowe montaż - serwis
- Opony montaż - serwis - przechowalnia
- Blacharstwo - Lakiernictwo



Foto. w lewej kolumnie do art. „Pożegnanie lata na kajakach” str. 3
Dwie foto. w prawej kolumnie od góry do art. „Piątego dnia” str. 3
Dwie foto. prawa kolumna poniżej do art. „Pożegnanie lata” str. 7

KEBAB



Seblza

Najlepszy kebab w okolicy!!!

ZAPRASZAMY.
pon. – sob., 11⁰⁰ – 21⁰⁰
niedziela, 11⁰⁰ – 19⁰⁰

*Zamów dowieziemy!
Do 3 km. gratis. Do godz. 20.30*

tel.: 507 42 66 22

Krasnosielc Rynek 34
obok banku PKO

Pożegnanie lata na kajakach

*„Ach, jak przyjemnie kołysać się wśród fal,
Gdy szumi, szumi woda i płynie sobie w dal.
Ach, jak przyjemnie, radosny płynie śpiew,
Że szumi, szumi woda i młoda szumi krew.
I tak uroczu, tak ochoczo serce bije w takt,
Gdy jest pogoda, szumi woda, tak nam mało
brak do szczęścia!”*



O tym, czy miał rację Ludwik Starski, autor tego przeboju wykonywanego między innymi przez Irenę Santor postanowiła się przekonać grupa krasnosielckich gimnazjalistów. W sobotę 10 września 2016 roku 20-osobowa grupa uczniów, głównie z klasy IIa pod opieką nauczycieli: Mirosława

Chodkowskiego, Agnieszki Gałązka oraz Anny Chodkowskiej wybrała się pożegnać odchodzące lato nad Krutynię. Szlak wyznaczony przez tę rzekę pokonali na kajakach, przygotowanych przez Biuro Turystyczne „WOD-NIAK”.

Nad bezpieczeństwem młodych kajakarzy czuwali nie tylko opiekunowie, ale również wynajęty na tę okazję ratownik wodny, który na początku udzielił krótkiego instruktażu odnośnie bezpiecznego zachowywania się na wodzie oraz zasad prawidłowego wiosłowania i sterowania kajakiem. Jak potrzebna była ta lekcja wielu się przekonało niejednokrotnie, gdy kajak „złośliwie” cumował w przybrzeżnych szuwarach lub uderzał w kajak kolegów czyniąc tym samym istne zatory na szlaku. Całe szczęście, że życzliwy ratownik i tu był nie zastąpiony.

W połowie trasy na zmęczonych kajakarzy czekało przygotowane ognisko, gdzie mogli

odpocząć i posilić się pieczonymi kielbaskami, które smakowały im wyjątkowo.

Podczas tej niezwyklej wyprawy gimnazjaliści mogli nie tylko podziwiać piękno mazurskiej przyrody, ale też polubić aktywny wypoczynek na łonie natury oraz bardziej polubić się wzajemnie. Pogoda i humory dopisywały co widać na dołączonych zdjęciach. Wszyscy „wodniacy” wrócili z wyprawy cali, zdrowi oraz szczęśliwi i obiecali sobie jeszcze nie raz spotkać się na kajakowych szlakach, by jak we wspomnianym przeboju przyjemnie kołysać się wśród fal oraz uroczu i ochoczo wśród szumu fal wsłuchiwać się w przyspieszony wysiłkiem (...a może nie tylko?) rytm bicia serc.

(zdjęcia ze spływu na stronie www.zskrasnosielc-ogrodowa.cba.pl)

Mirosław Chodkowski
patrz foto. na str. 2

Wyprawa po bezpieczeństwo

Współcześnie każdy człowiek musi zdawać sobie sprawę jak wiele czyha na niego rozmaitych niebezpieczeństw. Dlatego istotne znaczenie jest, by już od wczesnego dzieciństwa każdego z nich skutecznie edukować w zakresie rozpoznawania tych zagrożeń i ich eliminowania.

W ramach realizacji działań w zakresie edukacji dla bezpieczeństwa uczniowie klas IIIa i IIIB Publicznej Szkoły Podstawowej w Krasnosielcu pod opieką swoich wychowawczyń i pań praktykantek odwiedzili Państwową Straż Pożarną oraz Komendę Policji w Ostrołęce. W imieniu strażaków powitała ich pani Marta - starszy kapitan straży pożarnej, która poprowadziła z dziećmi zajęcia w sali „Ognik”. Tam

uczniowie dowiedzieli się jak prawidłowo i bezpiecznie należy posługiwać się żelazkiem elektrycznym, korzystać z kominka, co robić gdy przypali się garnek, co należy czynić gdy w jakimś pomieszczeniu zauważymy dym. Dzieci nauczyły się obsługi gaśnic oraz innych podręcznych środków gaśniczych. Wszyscy aktywnie uczestniczyli w zajęciach a w dowód uznania za ich wiedzę i umiejętności w zakresie bezpieczeństwa przeciwpożarowego otrzymali pamiątkowe dyplomy. Wyjątkową frajdą dla nich była możliwość przebrania się za strażaka w prawdziwy hełm czy założenia prawdziwej maski przeciwgazowej i zajęcia miejsca w prawdziwym bojowym wozie strażackim czy quadzie będącym na wyposażeniu Straży.

Następnym miejscem odwiedzionym przez uczniów była Komenda Miejska Policji w Ostrołęce, po której oprowadził ich pan Tomasz - rzecznik prasowy ostrołęckiej policji. Dzieci mogły zobaczyć wiele pomieszczeń po-

licyjnych oraz przyjrzeć się z bliska pracy policjantów. Najbardziej zainteresowała ich dyżurka i sala odpraw. Zobaczyli też „niebieski pokój” w którym policjanci rozmawiają z nieletnimi. Odwiedzili również siłownię, w której miejscowi policjanci pracują nad swoją sprawnością fizyczną. Na zewnątrz obejrżeli wozy policyjne oraz psy tropiące. Niestety nie mogli wejść na strzelnicę, gdyż w tym czasie odbywały się tam zajęcia dla policjantów.

Po tej wyprawie uczniowie zgodnie uważają, że wizyta u strażaków i policjantów sprawiła, iż dużo więcej wiedzą i umieją w zakresie bezpieczeństwa, a wielu z nich chciałoby w przyszłości zostać właśnie policjantem lub strażakiem.

Anna Chodkowska
patrz foto. na str. 12

Sprzątanie świata 2016

Tegoroczna akcja Sprzątanie Świata – Polska 2016 koordynowana przez Fundację Nasza Ziemia przebiegała pod hasłem Podaj dalej... Drugie życie odpadów. W akcję tę włączyliśmy się i my – społeczność Publicznej Szkoły Podstawowej w Krasnosielcu.

Z początkiem września Samorząd Uczniowski ogłosił konkurs plastyczny Drugie życie butelki. Przedmiotem konkursu było „nadanie drugiego życia” polietylenowej butelce po napojach, czyli znalezienie dla zużytej butelki nowego praktycznego zastosowania w życiu codziennym, tak, aby przestała być śmieciem. Cel, jaki przyświecał organizatorom to uświadomienie uczniom, że poprzez ilość wyprodukowanych odpadów mają wpływ na stan środowiska. Konkurs rozstrzygnięto w dwóch kategoriach wiekowych. Wśród uczniów klas I–III wyróżniono pracę Zuzanny Libchaber (I miejsce), Sandry Czarkowskiej i Anny Milewskiej (II miejsca) - wszyscy z klasy IIIB. W kategorii klas starszych I miejsce zajęła praca Amelii Sierak z kl. IVB. II miejsce zajęła Anna Lewandowska za klasy VIB. Nagrodzone prace okazały się najbardziej pomysłowe, praktyczne i trwałe.

W dniach 15-16 września kilka klas pod opieką wychowawców zaangażowało się w sprzątanie okolicy szkoły. Klasy piąte pomaszerowały na Leśną ścieżkę edukacyjną „Z lasem za pan brat”. Tam uczniowie zbierali śmieci porozrzucane wokół leśnego parkingu i wzdłuż ścieżki. Klasy szóste i IIIB wędrowały drogami w okolicach cmentarza i zbierały śmieci pozostawione w rowach, na polach i parkingach. Wszyscy zaopatrzeni w worki i jednorazowe rękawiczki ochoczo zabrali się do pracy, starając się nie przeoczyć żadnego śmiecia.

Ale to nie jedyny nasz wkład w ochronę zielonej planety. Od początku września znowu ruszyła akcja zbierania plastikowych nakrętek - wypełniliśmy już nimi dwa duże worki. Włączyliśmy się po raz drugi do kolejnej edycji konkursu zbiórki zużytych baterii. W konkursie uczestniczą wszystkie klasy. Jak widać – ekologia i ochrona środowiska nam nie obce.

Małgorzata Czarnecka
patrz foto. na str. 12

Piątego dnia ...

5 września 2016 roku uczniowie kl. II b wraz z nauczycielką wos-u Agnieszka Radomska wybrali się w pobliże Synagogi żydowskiej, w celu upamiętnienia mordu na żydowskich mieszkańcach Krasnosielca, dokonanego przez wojska Wehrmachtu w dniu z 5 na 6 września 1939 roku. W miejscu zbiorowego grobu złożono wykonane wcześniej przez uczniów żółte kwiaty. Zapalono również znicze. Następnie uczniowie wysłuchali z zacięciem krótkiej lekcji historii dotyczącej tegoż wydarzenia.

Dla przypomnienia dodam, że pomysł upamiętniania tego dnia wśród uczniów gimnazjum narodził się, kiedy to młodzież wzięła udział w projekcie zorganizowanym przez fundację Forum Dialogu Między Narodami, którego to przypomniał staliśmy się finalistami i otrzymaliśmy tytuł Szkoły. Obecnie działania nasze są kontynuacją tego przedsięwzięcia.

Agnieszka Radomska
patrz foto. na str. 2

Dożynki Powiatowe

ciąg dalszy ze str. 1 tekstu

Zgodnie z tradycją starostowie dożynekowi, których rolę w tym roku mieli zaszczyt pełnić Alicja i Andrzej Szczepańscy z Pomask Wielkich, przekazali chleb staroście makowskiemu Zbigniewowi Deptule, który rozdzielił go pomiędzy zaproszonych gości i pozostałych uczestników dożynek.

Ponadto wręczono odznaczenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi „Zasłużony dla Rolnictwa”. Wśród odznaczonych znalazł się rolnik z naszej gminy Mirosław Klik z Bagienic Szlacheckich. Wyróżnienia otrzymali także inni mieszkańcy powiatu makowskiego: Maria Adamska z Makowicy, Zygmunt Dorocki z Byszewa-Wygody, Dorota Dzwonkowska ze Starego Sielca, Agnieszka Kochanowicz z Dylewa, Agnieszka Modzelewska z Ogonów, Jarosław Napiórkowski z Rzewnia, Krzysztof Napiórkowski z Borut, Tomasz Regulski z Suchych i Zygmunt Ruściński. Mazowiecka Spółka Mleczarska z Makowa Mazowieckiego i Eco Beef Ubojnia z Węgrzynowa otrzymała

Medale Pro Masovia. Listy gratulacyjne od Marszałka Województwa Mazowieckiego wręczono Piekarni Klementynka z Krasnego, Zajązdowi Kurpianka z Łasi oraz Avangardzie z Różana.

Wśród reprezentantów naszej gminy nie mogło zabraknąć wójta Pawła Ruszczyńskiego oraz prężnie działających i słynących ze znakomitych zdolności kulinarnych kół gospodyń wiejskich z Grabowa, Grądów, Raków, Amelina i Nowego Sielca. Pan wójt serdecznie dziękuje wszystkim za zaangażowanie się w obchody tej ważnej uroczystości oraz paniom z KGW Grabowo za przygotowanie pięknego wieńca dożynekowego.

Organizatorem Święta Plonów było Starostwo Powiatowe w Makowie Mazowieckim oraz Parafia pw. św. Szymona i Judy Tadeusza w Szelkowie. Spośród zaproszonych gości obecni byli: Rafał Romanowski – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Andrzej Kneć – Zastępca Prezesa KRUS w Warszawie, Mirosław Augustyniak – Radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego, Marcin Grabowski – Kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Ostrołę-

ce, Roman Szewczak – Dyrektor Oddziału Regionalnego KRUS w Ostrołęce, Krzysztof Gemza – Komendant Wojskowej Komendy Uzupełnień w Ostrołęce oraz przedstawiciele władz samorządowych i jednostek organizacyjnych powiatu makowskiego.

Szczególnie wielu zainteresowanych przyciągnęły stoiska Kół Gospodyń Wiejskich, które oferowały domowe wypieki oraz swoje potrawy. Swoje stanowiska przygotowały KRUS, MODR, Polmlek, Rol-Brat, Małe Muzeum Rolnictwa, Kurpiowsko-Mazowiecki Związek Pszczelarzy. Można było również bezpłatnie dokonać pomiaru cukru we krwi i zmierzyć ciśnienie.

Starosta Makowski składa serdeczne podziękowania uczestnikom uroczystości, a także wszystkim sponsorom, jednostkom organizacyjnym i osobom zaangażowanym w przygotowanie Święta Plonów.

artykuł otrzymany dzięki uprzejmości

Teresy Parciak

zdjęcia dzięki uprzejmości Renaty Jasińskiej

Spotkanie autorskie z Ewą Stadtmüller

Publiczna Biblioteka Samorządowa w Krasnosielcu zaprosiła kolejnego gościa. Tym razem była to autorka wielu książek dla dzieci – Ewa Stadtmüller, która przyjechała do nas z odległego Krakowa. Spotkania z panią Ewą odbyły się dnia 19 września 2016 r. Pierwsze z nich w Szkole Podstawowej w Krasnosielcu, drugie zaś w Szkole Podstawowej w Rakach. W Krasnosielcu autorka spotkała się z uczniami klas I-IV, natomiast w Rakach ze wszystkimi uczniami szkoły.



Pani Ewa Stadtmüller ukończyła filologię polską ze specjalizacją dziennikarską. Przez 10 lat pracowała jako nauczyciel języka polskiego oraz asystent w Katedrze Pedagogiki Wczesnoszkolnej Akademii Pedagogicznej. Później zajęła się pisaniem, głównie książek dla najmłodszych. Do tej pory napisała ich już ponad 100. Są wśród nich zbiory opowiadań, bajki, wiersze, zagadki oraz przewodniki napisane wspólnie z Anną Chachulską pt. „Kraków i okolice” oraz „Zakopane i okolice”. Szczególne miejsce w twórczości autorki zajmują książki o charakterze edukacyjnym, często wykorzystywane w procesie wychowawczym najmłodszych. Są wesołe, mądre, przepięknie ilustrowane przez Kazimierza Wasilewskiego – ulubionego rysownika autorki. Niezwykle istotną rolę w jej twórczości odgrywa też nurt

religijny. Podczas spotkań autorka opowiadała o tym, jak powstaje książka, bawiła się wspólnie z dziećmi w teatr, zadawała różnorodne zagadki. Do naszych milusińskich przybyła z czarodziejską torbą, w której znajdowały się kukiełki, przedstawiające bohaterów jej książeczek. Dzieci dowiedziały się też, w jaki sposób można samodzielnie taką kukiełkę zrobić. Materiał do jej wykonania znajduje się na wyciągnięcie ręki – skarpetki, kolorowa włóczka, patyki, pałka do ucierania ciasta, guziki itd. Dzieci były też ogromnie zachwycone inscenizowanymi teatrykami, ponieważ mogły wcielić się w role aktorów. Poznały też zasadę posługiwania się pacynkami, marionetkami i maskotkami. Dodatkową atrakcją były próby wspólnego układania wierszy. Później przyszedł czas na pytania. Były one różnorodne i dotyczyły nie tylko książek, które napisała autorka, ale też jej życia codziennego. Na koniec wszyscy chętni mogli kupić książeczkę autorstwa naszego gościa i poprosić o autograf.

Krystyna Wierzbicka-Rybacka



Udana wycieczka do Sierpca i Opinogóry

Jak co roku o tej porze, w słoneczny i ciepły czwartek 8 września ruszyliśmy w Polskę, by zobaczyć coś ciekawego i po prostu oderwać się na jeden dzień od codziennych spraw. Na początek - Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Tu dwóch przewodników, bo grupa dość duża, oprowadziło nas po skansenie. Cofnęliśmy się w czasie... Stare chaty kryte słomą, chruściane płoty, dawne sprzęty i wyposażenie domów... A wszystko to nadal żywe, bo w ogródkach kwitną kwiaty, na podwórkach gdać kurę, w stawiku kąpią się kaczki. Po takim zwiedzaniu bardzo smakował nam obiad w zajeździe „Sonata” nieopodal Sierpca, gdzie zostaliśmy miło przyjęci i obsłużeni. Nie było jednak zbyt wiele czasu na odpoczynek, bo już czekał na grupę przewodnik w Opinogórze. Oprowadził nas po Muzeum Romantyzmu. Śliczny pałac-zameczek, dawna oficyna i odbudowany dwór zrobiły na nas duże wrażenie. Przewodnik pokazywał wiele pamiątek po naszym narodowym wieszczu Zygmuncie Krasińskim, opowiadał ciekawe historie i anegdoty. Zmęczeni, ale zadowoleni wróciliśmy do domu. Już obmyślamy, gdzie by tu się udać w przyszłym roku?...

Małgorzata

Bielawska

doradca rolniczy

MODR

patrz foto. na str. 11

Najtrudniejszy pierwszy krok

Halo pierwszorocznicy studenci! Jeśli właśnie wróciście do swoich domów i nadrabiacie zaległości w jedzeniu, to chciałabym zapewnić Wam odrobinę lektury,



bo prędzej czy później nawyk robienia kilku rzeczy jednocześnie powinien wejść Wam w rutynę. Może nie jestem jeszcze ekspertem i mój багаż doświadczeń (ale niestety tylko

ten) jest ciągle niewielki, podziel się tym co mam.

Najważniejsze są rzecz jasna sprawy związane z uczelnią- a gdy je już macie uporządkowane i jesteście pewni, że zapisaliście się na wszystkie przedmioty dobrze jest wystarczać- co wcześniej zacząć myśleć o mieszkaniu.

Pewnie sierpień to najlepszy czas, żeby znaleźć odpowiednie miejsce. Przybywam zatem spóźniona, ale może jest tu ktoś kto początek studiowania ma jeszcze przed sobą, lub niezadowolony planuje zmiany. Gdy szukacie stancji, a nie macie starszych znajomych, którzy mogą wiedzieć coś o wolnych pokojach wróćcie do źródeł. Internet aż trzeszczy od mieszkaniowych ogłoszeń. A oprócz oczywistych serwisów bardzo polecam stary, wysłużony facebook. Gdy wpisze w nim nazwę swojego miasta i magiczne słowo: wynajem- wyświetlą Wam się grupy w których z ogłoszeń będziecie mogli przebierać. Jeśli Wasz budżet jest ograniczony dobrze będzie gdy od początku zapytacie o wszystkie dodatkowe koszty, kaucję

i warunki rezygnacji. Jako studenci macie też niepowtarzalną okazję do korzystania z tej najtańszej opcji- czyli mieszkania w akademiku. Jako, że chętnych jest zazwyczaj więcej niż miejsc, dlatego przy przyjmowaniu istnieją pewne wymogi i pierwszeństwo ustala się na podstawie sytuacji materialnej czy odległości miejsca zamieszkania od uczelni. Plusy mieszkania w domu studenckim to to, że: nie musicie martwić się o dodatkowe opłaty za Internet czy prąd oraz łatwiej jest coś pożyczyć i poprosić



A dużo macie miejsca w tym akademiku? Tak dziadku. Najwięcej w... lodówce!

kogoś o pomoc- bo sąsiadami są tylko inni studenci. Zyskacie przez to nowe znajomości i mimo, że kiedyś na rynku pracy będziecie konkurentami to przez samotną naukę i nazbyt spokojne życie możecie mieć trudniej na ten rynek się w ogóle dostać. Mając na uwadze taki właśnie cel, mam kolejną radę: dołączajcie do kół naukowych i innych studenckich organizacji. Jeżeli coś ciekawego dzieje się na

uczelni, to głównie tam. Czemu więc opuszczać szansę na poznanie nowych ludzi; rozwijanie się w kierunku, który nas interesuje i dodatkowy wpis w CV. Większość pracodawców doceni to, że robiliście coś więcej niż tylko to co trzeba było i wychodziliście poza utarte schematy. Działalność studencką i naukową łatwo pogodzić jeżeli już na początku spróbujecie dowiedzieć się jak wygląda zaliczenie z danego przedmiotu, co musicie z niego wynieść i na jakie wykłady chodzić trzeba, a na które tylko można. Wystarczy spytać kogoś z wyższego roku- kilka minut, a jaka oszczędność czasu i nerwów.

Tym zabiegającym polecam także zapoznać się z uczelnianą stołówką czy pobliskimi barami mlecznymi, bo codzienny McDonald's czy eksperymentalne próby odwzorowywania przepisów mamy nie zawsze wyjdą taniej i szybciej. Ale spokojnie! Pamiętajcie o tym, że wraz z nowymi obowiązkami czekają na Was także przywileje. Wiele restauracji gwarantuje studentom zniżki, po okazaniu legitymacji. Podobnie jest z kinami, komunikacją miejską czy nawet sklepami odzieżowymi- czasem wystarczy tylko zapytać.

Pożyteczną opcją bywają też stypendia, o które możecie starać się po udokumentowaniu sytuacji materialnej. Sporo informacji o tym znajdziecie na pewno na stronie internetowej Waszej uczelni czy po prostu w dziekanacie- miejscu gdzie powinny rozwiewać się wszystkie wątpliwości.

Korzystajcie ze wszystkiego co możliwe, bawcie się dobrze i nie zapominajcie po co tam jesteście! Trzymam kciuki

Magdalena Kaczyńska

Lasów w Polsce przybywa!

W okresie gdy państwo polskie zaczynało powstawać, jego leśność* wynosiła prawdopodobnie 75%. Ponieważ ludność wówczas zajmowała się głównie uprawą roli i pasterstwem, powiększano obszary dla rolnictwa, karczując lasy. Wzrastała liczba ludności, a drewno było podstawowym surowcem w budownictwie i rzemiośle oraz służyło za materiał opałowy.

Leśność Polski stopniowo więc malała. Od XVII do XIX wieku gwałtowny rozwój przemysłu przyczynił się do ogromnego wzrostu zapotrzebowania na drewno. Stało się ono bowiem materiałem konstrukcyjnym i energetycznym – w budownictwie, transporcie kolejowym i górnictwie. Odkryto także technologię produkcji papieru opartą na surowcu drzewnym. Pod koniec XVIII wieku, leśność ziem polskich w historycznych granicach wynosiła już ok. 38%.

Drewno w dużym stopniu wykorzystywano było również przez armie - I wojna światowa spowodowała zniszczenie wielu ważnych dla Polski kompleksów leśnych. Początki II Rzeczypospolitej Polski to leśność 23%. Po II wojnie światowej –nastąpił spadek do 20,8 %. Sytuacja zaczęła się zmieniać od roku 1946. Lata powojenne to okres intensywnych zalesień i procesów naturalnej sukcesji zbiorowisk leśnych. Po wielu latach intensywnego poży-

skania drewna - nad którym nikt np. w czasie wojny nie mógł mieć kontroli - było wiele do naprawy. W skutek zintensyfikowanych działań już w 1970 r. leśność Polski osiągnęła 27%.

Obecnie lasy w Polsce zajmują ok. 29,4 % terytorium kraju, rosną na obszarze 9,2 mln ha i powierzchnia ta z roku na rok wciąż wzrasta.

W 1995r. opracowano Krajowy Program Zwiększania Leśności. Jego głównym celem jest zwiększenie leśności do 30% powierzchni kraju w 2020 r. i 33% w 2050 r.

W Azji, Ameryce Południowej i Afryce lasy wycinane są w zastraszającym tempie. Pożykuje się tam tereny pod produkcję żywności, poszukiwanie i wydobywanie surowców naturalnych, budowy dróg, uprawy roślin do produkcji biopaliw. Na tych kontynentach leśność zmniejsza się w bardzo szybkim tempie.

Serdecznie zapraszamy do naszych lasów a także na naszą stronę internetową www.parciaki.olsztyn.lasy.gov.pl

Hanna Kępczyńska
specjalista SL ds. ochrony lasu,
ochrony przyrody i edukacji
Nadleśnictwa Parciaki

patrz foto. na str. 12.

Fot. Rezerwat „Zwierzyniec”- Anna Krzeszowiec

Fot. Stos drewna - Hanna Kępczyńska

Fot. Sadzenie lasu - Rafał Krzeszowiec

Fot. Sadzonki sosny zwyczajnej na Szkółce leśnej - Hanna Kępczyńska

*- leśność – wskaźnik dotyczący stopnia pokrycia lasem określonej powierzchni; jest to stosunek procentowy powierzchni porośniętej lasami do całkowitej powierzchni danego obszaru. (źródło: Wikipedia).

Szanowni Czytelnicy

Wszystkie osoby, które chciałyby uczestniczyć w naszych działaniach, zapraszam zarówno do publikowania na łamach **Wieści z nad Orzycą** oraz **Krasnosielckich Zeszytów Historycznych**, jak i współuczestniczenia w finansowaniu kosztów druku. Wsparcie finansowe proszę kierować na konto TPZK: 29 8917 0001 0000 1544 2000 0010 Bank Spółdzielczy w Krasnosielcu.

Z góry bardzo dziękuję w imieniu Czytelników oraz TPZK
Sławomir Rutkowski
Prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej

Wypożyczalnia Kostiumów
KRASNOSIELC
666-057-751
alfabetyczny stroje dla dzieci i dorosłych na białe koronki, jasełka i przedstawienia
www.wypożyczalniabajka.pl

Ich słowa nie zostały rzucone na wiatr ...

W niedzielę 25 września na Hali Sportowej w Chorzelach odbyła się niecodzienna uroczystość –



Złote Gody par małżeńskich z terenu miasta i gminy. Zgromadziła ona łącznie 23 pary, w tym 6 par obchodzących Diamantowe Gody, wraz z najbliższymi – dziećmi, wnukami, prawnukami.

Dostojnych Jubilatów serdecznie powitała pani Beata Szczepankowska - Burmistrz Miasta i Gminy Chorzele. Był występ Miejskiej Orkiestry Dętej, zespołu wokально-instrumentalnego z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Chorzelach oraz montaż słowno-muzyczny młodzieży z Publicznego Gimnazjum im. Papieża Jana Pawła II w Chorzelach. Były kwiaty, toasty, łzy wzruszenia.

Tego typu uroczystości skłaniają do refleksji, do wspomnień. Pierwsza myśl jaka nasuwa się w takim momencie jest taka, że wspaniale jest móc przeżyć z wybraną przez siebie osobą tyle lat. Szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę trudne lata w jakich jubilaci przeżywali swoją młodość i swoją miłość.

Gdybyśmy cofnęli się 50 czy nawet 60 lat wstecz – ujrzelibyśmy dzisiejszych jubilatów jako ludzi młodych, pięknych i zakochanych, którzy przybyli do Urzędu Stanu Cywilnego, by ślubować sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską. Później scementowali swój związek w kościele, w obliczu Boga i otrzymali od Niego tę szczególną łaskę, by dane im było dochować przysięgi małżeńskiej i wspólnie przeżyć te pół wieku, a to nie było łatwe. Dzisiaj, po 50 i 60 latach, znowu przybyli razem,

by świętować złoty jubileusz. Jak dawniej – przybyli tu we dwoje w otoczeniu bliskich i otoczeni ich miłością, bogatsi o doświadczenia życiowe. Mogą być dumni i ich bliscy również mogą być dumni, że wypowiedziane przez Jubilatów przed laty słowa przysięgi małżeńskiej nie zostały rzucone na wiatr. Wytrwali i przeszli razem przez życie, znacząc je dobrymi uczynkami wobec siebie nawzajem i tych, którzy przez cały ten czas byli obok nich. Jaka siła sprawiła ten cud? To była miłość. To ona sprawiła, że ich drogi się skrzyżowały, że odnaleźli się i zdecydowali się pójść przez życie wspólną drogą.

Miłość i wiara, że będzie nam lepiej, przychodzą do nas wraz z drugim człowiekiem. I to oni tę prawdę potwierdzili całym swoim życiem. Idąc przez życie ręką w rękę – wspierali się nawzajem, a ich miłość i wzajemne oddanie wydało owoce.

W prawdziwym małżeństwie nie istnieją słowa: ja, dla mnie, o mnie, dominują natomiast słowa: my, dla nas, o nas, istnieje dobroć, łagodność, troska o drugiego człowieka, pomocna dłoń w chorobie, dzielenie się radością i smutkiem, bo radość podzielona na dwoje – to podwójna radość, a smutek podzielony na dwoje – to dwa razy mniejszy smutek.

To prawdziwa miłość sprawia, że pragniemy być darem dla drugiego człowieka, że w trudnych chwilach wyciągamy pomocną dłoń. Kochana osoba czuje, że ten łagodny gest mówi: jestem z Tobą, kocham Cię, zawsze możesz na mnie liczyć, nigdy Cię nie zawiodę, możesz czuć się bezpieczna.

Małżeństwo to nie patrzeć sobie w oczy, to patrzeć razem w tę samą stronę. Miłość małżeńska umacnia się poprzez nieustanne ofiarowanie samego siebie. Cementuje związek. Sprawia, że małżonkowie stają się przyjaciółmi na dobre i na złe. To przyjaźń – ta szczególna więź sprawia, że cierpliwie i z uwagą wsłuchujemy się w drugiego człowieka. Dzięki temu wiemy, czym żyje, jakie ma troski i problemy, pragniemy ująć kochanej osobie zmartwień i wspierać w trudnych chwilach, być razem w zdrowiu i w chorobie.

Dostojni Jubilaci udowodnili to całym swoim życiem.

W dzisiejszych czasach młodym ludziom trzeba takich budujących przykładów, bo dzieci, poznając życie, obserwują i naśladują postępowanie dorosłych: uczą się miłości i szacunku dla innych ale też potrafią dojrzeć przemoc i nienawiść. Doświadczenia wyniesione z rodziny bardzo mocno wpływają na postawy, które potem przyjmują jako dorośli. Zatem rodzina powinna być pierwszą szkołą pokoju. Rodzice kochając się i ukazując swoją miłość dzieciom pozwalają im od samego początku wzrastać w atmosferze pokoju. Sprzyja temu rozwijanie w rodzinie takich wartości jak: wzajemny szacunek i akceptacja, otwarcie się na innych, dzielenie się dobrami, bezinteresowność i przebaczenie.

Papież Jan Paweł II powiedział „*Prawdziwa miłość nigdy nie wygasa. Staje się źródłem siły i wierności małżeńskiej. To miłość stanowi duchowe centrum rodziny i jej fundament. Poprzez tę miłość rodzina powstaje, rozwija się, dojrzewa i jest źródłem pokoju i szczęścia dla rodziców i dla dzieci. Jest prawdziwym ogniskiem życia i jedności.*”

Dostojnym Jubilatom życzymy jak najwięcej zdrowia, wytrwałości i jeszcze wielu lat wspólnego życia oraz radości płynącej z bycia razem ze swoimi bliskimi.

Alicja Grabowska

Pielgrzymka do Rostkowa

W sobotę 17 września 2016 roku uczniowie



klas III-VI ze Szkoły Podstawowej w Dąż-Drażdzewie pod opieką nauczycieli – Pani Jolanty Gacoch, p. Hanny Kęszyckiej i p. Bogusławy Dudek wyruszyli na pielgrzymkę do Rostkowa - miejsca szczególnie związanego ze Św. Stanisławem Kostką.

Uczniowie godnie przygotowywali się do udziału w tej pielgrzymce. Na lekcjach katechezy mieli przypomnianą postać Św. Stanisława Kostki, poznali szczegóły z jego życia i działalności. Zostali zachęcani do aktywnego udziału w pielgrzymce. W organizację pielgrzymki zaangażowali się również rodzice uczniów. Około 80 % uczniów z naszej szkoły wzięło udział w tej pielgrzymce, aby przed ołtarzem w Sanktuarium Św. Stanisława Kostki złożyć swoje prośby, troski, podziękowania.

Wczesnym rankiem wyjechaliśmy z Dążdżewa. Pogoda dopisała. Najpierw autokarem udaliśmy się do Przasnysza, skąd wyruszyli-



śmy pieszo 6 km do Rostkowa. W Przasnyszu przed kościołem farnym, wzięliśmy udział w zawiązaniu wspólnoty, które poprowadził zespół Totus Tuus z Modlina.

Po pokonaniu 6 km, dotarliśmy do miejsca urodzin św. Stanisława Kostki. Przy Sanktuarium św. Stanisława Kostki przeszliśmy przez Bramę św. Stanisława Kostki i wzięliśmy udział w Eucharystii, której przewodniczył bp Roman Marcinkowski. W kazaniu powiedział, że miłosierdzie można świadczyć na różne sposoby: poprzez modlitwę, szczególnie w intencji chorych i znajdujących się w trudnej sytuacji, a także poprzez konkretną pomoc, w zależności od potrzeb ludzi. Hierarcha nawiązał też do hasła tegorocznej pielgrzymki „M jak Miłosierdzie”. Przypomniał bezinteresowny gest miłosiernego Samarytanina, który zaopiekował się człowiekiem potrzebującym pomocy. Zachęcił, aby taką właśnie postawę przyjmować wobec tych, którzy potrzebują wsparcia innych.

W pielgrzymce do Rostkowa, poza pątnikami z diecezji płockiej, uczestniczyły także dzieci i młodzież z diecezji łomżyńskiej i toruńskiej oraz archidiecezji warszawskiej i warmińskiej. Towarzyszyli im księża, siostry zakonne, katecheci świeccy, dekanalni duszpasterze młodzieży, klerycy seminarium.

Szacuje się, że w pielgrzymce wzięło udział 8,5 tysięcy osób, w tym 5 tysięcy dzieci i 3,5 tysiąca młodzieży. Każdy otrzymał opaskę na rękę z napisem „Jezu ufam Tobie”.

Za organizację pielgrzymki odpowiadał wydział duszpasterski Kurii Diecezjalnej w Płocku, Diecezjalne Duszpasterstwo Młodzieży „Studnia”, dekanalni duszpasterze młodzieży. Wsparło ich KSM, Patrol „Studnia” i ZHR. Nad bezpieczeństwem młodych pątników czuwały służby porządkowe.

Dzieci pełne podziwu i radości włączyły się w modlitwę i śpiewy w czasie marszu. Podążający korowód wiernych wywołał w nich wielkie zdumienie, że jest nas tak dużo. Byli dumni z siebie, że znaleźli się w tym miejscu i razem z innymi w radości podążają za słowem Bożym.

Z nadzieją i ufnością wierzymy, że spotkamy się w następnym roku z naszym Patronem i innymi pielgrzymami.

Jolanta Gacoch - nauczycielka religii

Powtórka z...

... przerobionego już materiału!!! Tak grzmi prawie każdy nauczyciel w klasie na początku roku szkolnego. I leci: powtórka z materiału sprzed roku (a co, niech się dobrze utrwali!), albo i dwóch (ku pamięci!). Oj, będzie się działo...



Natomiast ja, człowiek wstydlivy i grzeczny, a także nie mający taaakiego posłuchu u obywateli, jak rzeczony nauczyciel, bardzo poproszę Was, abyście łaskawie raczyli przypomnieć sobie co nieco z materiału, który wspólnie walcujemy już od ponad 100-kilku wydań „Wieści”. Pójdę Wam trochę na rękę, bo powtórka będzie obejmowała tylko czas jesienny. Zobaczcie jaka jestem wyrozumiała! No dobra, pokadziłam sobie troszkę, a teraz do roboty. Ażeby utrudnić ściąganie, podzieliłam klasę na 2 grupy: pierwsza od okna zajmie się następującymi zagadnieniami:

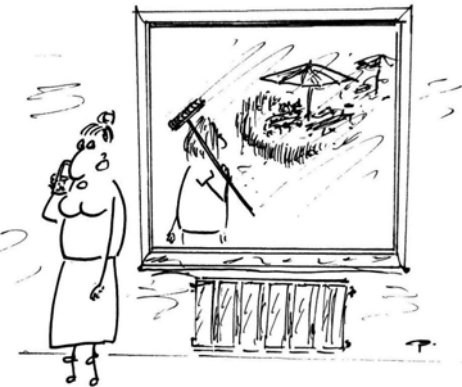
- co sadzimy jesienią? (no przecież każdy wie, że sadzimy piękne kwiatki, które wiosną nam zakwitną, czyli tulipany, krokusy, narcyzy, cesarskie korony, hiacynty)

- co robimy jesienią, żeby odkwasić glebę i mieć najlepsze plony na świecie? (no jak to co, nawozimy działkę DOLOMITEM, bardzo dobroczynnym i tanim nawozem wapniowo-magnezowym, który sobie przeleży przez zimę w glebie i na wiosnę nasza ziemia będzie jak nowa!)

I teraz taka łatwizna na rozluźnienie szarych komórek:

- jaki jest najbardziej popularny sprzęt ogrodowy jesienią? (oczywiście, że grabie i szpadel. Grabie służą nam do dokładnego wygra-

biania opadłych liści spod wszystkich drzew i krzewów, obojętnie czy to będą formy ozdobne, czy owocowe. Nie robimy tego tylko ze względów estetycznych, ale przede wszystkim po to, żeby pozbyć się zarodników różnych paskudnych chorób grzybowych, które na opadłych liściach mogą sobie elegancko przeziębować, a potem wiosną hyc na drzewo i już mamy porażoną roślinę. Szpadel natomiast jest bardzo pomocny przy wykopywaniu bulw ro-



Nie uwierzysz! Stefan wziął grabie i powiedział, że idzie do ogródka!

ślin ozdobnych, które nie zimują w glebie, np. dalia, albo kanna paciorecznik. Bez niego też nie uporządkowalibyśmy należycie naszej grządki przed nadejściem mrozów, nie wspomnę już o jego doskonałej precyzji przy kopaniu dołków podczas jesiennego sadzenia różnych drzewek owocowych, czy też ozdobnych).

No dobrze, a teraz czas na drugą grupę - ta od ściany. Wy, drodzy moi przypomnieć sobie takie temaciki:

- czy jesienią można stosować jakieś nawozy pod rośliny? (można, jak najbardziej, ale nie wszystkie! O Dolomicie już wiecie, ale jest

jeszcze grupa NAWOZÓW JESIENNYCH, które w swoim składzie nie zawierają azotu i powodują, że rośliny lepiej zimują w gruncie, tzn. nie wymarzają i utrzymują ładny kolor, np. iglaki)

- co zrobić, żeby brzoskwinie w przyszłym roku nie chorowały na kędzierzawość liści brzoskwini? (brzyzydka choroba, ta kędzierzawość, więc po opadnięciu wszystkich liści opryskujemy całe drzewo MIEDZIANEM, po to, aby żaden paskudny zarodnik tejże choroby nie miał szans na skrycie się pod korą i przezimowanie, bo wiosną wiecie, hyc na drzewo...)

Tamta grupa miała takie lekkie i łatwe pytanie, więc dla Was też mam taki lajcek:

- co zrobić, żeby jak najmniej się narobić w ogrodzie? (proooooo, zatrudnić ogrodnika! No tak, ale wtedy trzeba mieć porządną kasę, a jak powszechnie wiadomo nikt nie ma jej za wiele. Można za to kupić sobie odpowiedni dla naszych potrzeb kawałek AGROTKANINY, którym wyłożymy np. grunt pod iglakami, truskawkami, czy innymi roślinami, a pienenie mamy z głowy na ładnych parę lat, bo pod tym kawałkiem nie urosnie nam żaden chwast, a rośliny będą miały zapewnioną wilgoć i ciepłoko dla korzeni!)

Na dzisiaj kończymy już lekcję powtórkową, dobrze się spisaście, *Kowalski nie gadaj, jeszcze nie skończyłam! Bo zaraz wyjdiesz za drzwi! Co Wy tak gadacie, kawał opowiadasz? To mów na głos, wszyscy posłuchamy:*

- *Idzie mrówka pod jabłonią, nagle spada na nią ogromne jabłko. Z wielkim trudem wygrzebuje się spod niego, otrzępuje się i mówi: „a niech to, w samo oko!”*

Pozdrawiam wszystkich powtarzających cokolwiek

Iwona Pogorzelska
rys. Tomasz Bielawski

Pożegnanie lata

W niedzielę, 18 września br. w Rakach spotkali się mieszkańcy wsi i goście z okolicznych miejscowości. Wśród gości był także Pan Zbigniew Deptuła- Starosta Makowski, Pan Paweł Ruszczyński- Wójt Gminy Krasnosielc oraz radni gminni. O godz. 14-tej rozpoczęła się wiejska impreza integracyjna pod hasłem „Pożegnanie lata”. Liczni organizatorzy przedsięwzięcia tj. członkinie koła gospodyń, druhowie strażacy, sołectwo i radny z Raków, nauczyciele z panią dyrektorką na czele z miejscowej szkoły podstawowej oraz pracownicy GOK dołożyli wszelkich starań, aby jedna z ostatnich letnich niedziel upłynęła w miłej atmosferze. Przygotowano szereg konkurencji w różnych dziedzinach. Były konkurencje i rozgrywki sportowe: m.in. rzut do celu ziemniakiem, przeciąganie liny, bieg w workach, mecz piłki nożnej. Konkurencje plastyczne: malowanie plakatu promującego naszą miejscowość latem. Były konkurencje rozrywkowe: rozpakowywanie walizki z letniej podróży, ubieranie się na czas, prezentacje mody jesiennej itp. Dużym zainteresowaniem cieszyły się konkurencje wysiłkowe i sprawnościowe dla dorosłych: przetrzymywanie opony od ciągnika, przeciąganie liny i krojenie kapusty. Podczas imprezy bawiły się całe rodziny tworząc m.in. inscenizację znane-

go wiersza Juliana Tuwima „Rzepka”. Było przy tym wiele zabawy oraz powstało mnóstwo śmiesznych zdjęć. Zapraszamy do galerii na stronie gokkrasnosielc.pl. Gmina Krasnosielc realizuje zadania Ogólnopolskiej Kampanii „Postaw na rodzinę”, które są stałym elementem gminnego programu profilaktyki. Uczestniczymy w kampanii nieprzerwanie od pierwszej edycji i jesteśmy jednym z najbardziej aktywnych uczestników wyróżnionych certyfikatem „Samorządu przyjaznego rodzinie”. Koordynatorem gminnego programu PiRPA na terenie gminy jest Pani Stanisława Gołaszewska. I tak przy dźwiękach muzyki, smakując wypieków pań z KGW oraz patrząc na rozbawione twarze dzieci na dmuchanej zjeżdżalni pożegnaliśmy lato. Co wytrwali udali się jeszcze na wieczorną zabawę taneczną w remizie OSP Raki.

Beata Heromińska
patrz foto. nr 6 i 7 na str.2

Dożynki parafialne

11 września od wczesnych godzin przedpołudniowych delegacje z diecezji łomżyńskiej zapęłniały plac wokół kościoła pw. Św. Stanisława w miejscowości Kobylin-Borzmy, na Podlasiu. Starostami dożynek byli Agata Le-

śniewska i Wojciech Mojkowski, który jest także wójtem Kobylina. Przybyło tu 111 delegacji z koszami pełnymi warzyw, owoców, wędlin, grzybów ale co najważniejsze z wieńcami dożynkowymi wykonanymi w parafiach. Nawiązywały one do: rocznicy Chrztu Polski, papieża Franciszka, roku Miłosierdzia, Eucharystii a także Matki Bożej. Mszy świętej przewodniczył bp. Janusz Stepnowski.

W tym roku ks. proboszcz Leszek Kamiński poprosił mieszkańców Drąždzewa Kujaw o przygotowanie wieńca i reprezentowanie parafii Drąždzewo. Parafię reprezentowali: Sylwia Dudek i Janusz Wróblewski z Drąždzewa, a także Dariusz Wróblewski, przy naszym również udziale. Bóg zapłać także Andrzejowi Grylakowi, który użył samochodu, którym dojechaliśmy na miejsce dożynek. Dziękujemy również osobom, które pomogły zbudować wieńce dożynkowe, w szczególności Annie Goździewskiej, Małgorzacie Jakubiak, Marzenie Pliszka, Barbarze Kubińskiej, Januszowi Goździewskiemu i Sławomirowi Rutkowskiemu. Dziękujemy także wszystkim osobom, które przyniosły kwiaty i zboża do wieńca.

Mamy nadzieję, że nasz wspólny wysiłek pozwolił godnie reprezentować parafię Drąždzewo.

Michał i Jolanta Topa
sołectwo Drąždzewo Kujawy

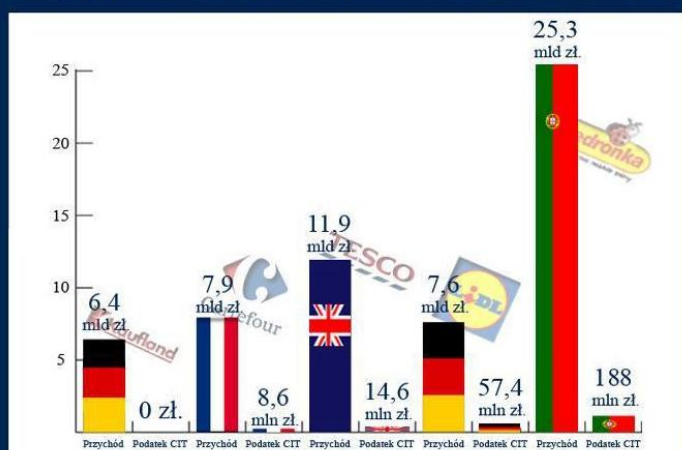
Niepokorni Polacy

Pod koniec drugiej dekady września dowiedzieliśmy się, że Komisja Europejska zakwestionowała progresywną stawkę podatku od sprzedaży detalicznej nakazując ich zawieszenie. Zresztą polski rząd spodziewał się takiej sytuacji, która wcześniej wystąpiła na Węgrzech.



Zaproponowana przez polski rząd ustawa o podatku przewiduje, że nie trzeba go płacić od przychodów ze sprzedaży detalicznej poniżej 17 mln zł miesięcznie (204 mln zł rocznie), natomiast przychody sięgające powyżej tej kwoty, jednak poniżej 170 mln zł miesięcznie są obciążone stawką w wysokości 0,8 % obrotu. Z kolei na przychody sięgające powyżej 170 mln zł miesięcznie nałożona została stawka 1,4 %.

PRZYCHODY I PODATKI ODPROWADZONE W POLSCE NAJWIĘKSZYCH SIECI SUPERMARKETÓW W 2011 R.



WWW.FACEBOOK.COM/REPUBLIKANIE

FUNDACJA REPUBLIKAŃSKA

Co miało to oznaczać w praktyce? W wielkim skrócie, płacenie większych podatków przez właścicieli zagranicznych hipermarketów, którymi utkany jest nasz kraj. Jak oszacowała Fundacja Republikańska, najwyższy podatek dochodowy od osób prawnych CIT za 2011 r. zapłacił w Polsce właściciel portugal-

skiej sieci Biedronka, 188 mln zł (przy 25,3 mld przychodu). Z kolei Kaufland zapłacił CIT w zerowej wysokości, natomiast francuski Carrefour otrzymał 14 mln zł zwrotu z tego tytułu. Dlatego też nieobciążone ciężarami fiskalnymi hipermarkety mogły pozwolić sobie na zaniżanie cen, czasami stosując wręcz dumping. Dodatkowo polscy dostawcy towarów stawali w trudnej dla siebie sytuacji podpisując niekorzystne umowy, gdyż właściciel sklepu nie dopuszczał nawet takiej myśli, aby musiał pokrywać straty z własnej kieszeni. Takie koszty są przerzucane na polskich przedsiębiorców, którzy niejednokrotnie wpadają w pułapkę przetrwania i godzą się na niekorzystne warunki. Niemal normą staje się sprzedaż towarów wchodzących na rynek poniżej kosztów produkcji. I kto ponosi taki ciężar? Dostawca! Niejednokrotnie są to polskie firmy rodzinne z tradycjami, które zatrudniają pracowników uczciwie płacąc podatki i ubezpieczenie społeczne. Dlatego też nic nie dzieje się bez przyczyny. Jeśli odwiedzamy supermarket i widzimy niskie ceny (jak w sloganach reklamowych) to musimy mieć świadomość o negatywnych zjawiskach rynkowych powodujących taki stan.

Trudno wierzyć w spiskowe teorie dziejów, jednak trudno uwierzyć, że tandem niemiecko-francuski kierujący Unią Europejską powodowany był troską o wolny i nieskrępowany dostęp do wolnego rynku.

„Według wstępnej oceny Komisji progresywna stawka nie jest uzasadniona logiką systemu podatkowego w Polsce, która zakłada gromadzenie środków finansowych w celu zasilenia budżetu ogólnego. Polska dotychczas nie wykazała, dlaczego więksi sprzedawcy detaliczni powinni zostać objęci innym podatkiem niż mniejsze podmioty w świetle celów podatku od sprzeda-

ży detalicznej. Komisja przystąpi teraz do dalszego badania w celu ustalenia, czy jej wstępne zastrzeżenia zostaną potwierdzone. [...] System podatkowy powinien być zgodny z prawem Unii, w tym z zasadami pomocy państwa, i nie powinien faworyzować w sposób nieuzasadniony szczególnego rodzaju przedsiębiorstw, np. przedsiębiorstw o niższych przychodach. Na tym etapie Komisja ma obawy, że zastosowanie progresywnych stawek podatku opartych na wielkości przychodów przynosi selektywną korzyść przedsiębiorstwom o niższych przychodach i w związku z tym stanowi pomoc państwa w rozumieniu przepisów UE” – możemy przeczytać w komunikacie Komisji Europejskiej.

Powyższy komunikat zarzuca Polsce faworyzowanie przedsiębiorstw o niższych przychodach. Ale nie ma tu całkowicie mowy o równości szans. Przecież niewielki przedsiębiorca, który musi regularnie płacić podatki, dostawcom za towary, a także ubezpieczenie społeczne nie może zaniżać cen, gdyż jego opłacalność stanie pod znakiem zapytania. Dlatego też należałoby zapytać również o kwestie zasadnicze, takie jak m.in. korzyści z funkcjonowania sieci wielkich sklepów. Tworzenie nowych miejsc pracy – można byłoby rzec. Ale czy ktoś pokusił się o dokonanie analizy ile miejsc pracy zostanie zlikwidowanych poprzez funkcjonowanie takiego sklepu. Dlatego też korzyści są jak najbardziej wątpliwe, gdyż jak już wcześniej wspominałem Skarb Państwa nie jest zasilany w taki sposób, w jaki można byłoby sobie to wyobrazić. Hipermarkety uciekając przed płaceniem podatku transferują swoje dochody do rodzimych krajów lub tzw. „rajów podatkowych”. Jedyną doraźną korzyścią z istnienia sieci tanich super i hipermarketów jest to, że kupimy coś taniej. Tylko tę różnicę ktoś musi zapłacić. Najczęściej polski przedsiębiorca. A jeśli jesteśmy pracownikami sfery produkcyjnej, być może ten problem dotknie nas wkrótce w postaci niższej płacy lub utraty miejsca pracy.

Dlatego też dla zagranicznego kapitału obecnie obowiązujący stan jest najbardziej wygodny i według unijnych urzędników nie istnieje potrzeba jego zmiany. Czy tak?

dr Wojciech Łukaszewski

Hello everyone!

European Day of Languages is celebrated on 26th September. This Day was set by the Council of Europe in 2001. On this day there are arranged various events for children, special radio and TV programmes and conferences. The main aims of all these activities are: to encourage European to learn foreign languages regardless of age and to promote polyglotism in Europe. Below I listed some facts about foreign languages and Poles (source: TNS Polska).



nearly half of us speak only Polish

A ENGLISH RUSSIAN GERMAN SPANISH FRENCH

one-third of Poles speak one foreign language

the most popular foreign language in Poland is English

the second most popular language is Russian – 34% of Poles speak Russian (most of them are more than 40 years old)

German is the third most popular foreign language in Poland

40% of Poles regret* (*żałować) that they don't speak any foreign language.

So learn foreign languages! Look at the exercise and circle the names of the languages.

See you next month!

Elżbieta Szwejkowska

Szkoła Języków Obcych „LINGUE”

P.S. Dziękuję za nadesłane odpowiedzi do konkursu z poprzedniego numeru. Tym razem darmową lekcję języka obcego otrzymała Natalka. Gratuluję i zachęcam do udziału w bieżącym konkursie. Proszę znaleźć i zakreślić nazwy pięciu języków. Pozostałe litery czytane od strony lewej do prawej utworzą rozwiązanie, które należy przesłać wraz z tłumaczeniem na j. polski na adres mailowy: e_szwejkowska@wp.pl. Odpowiedzi można przysyłać do 17 października. Na zwycięzcę czeka darmowa lekcja języka obcego (angielski, niemiecki, rosyjski, 60 min.).

Bajki Pani Ani

Nie sprawdzaj z uporem maniaka mojej uczciwości. Jeszcze zbyt często strach zmusza mnie do kłamstwa.

Mama Wesola wychodziła właśnie z siatkami ze sklepu, kiedy przywitał ją miły głos i wielki uśmiech.



- Dzień Dobry Pani!
- Dzień Dobry Panie Piotrze – odpowiedziała z euforią mama Wesola.
- Może pomogę z tymi siatkami? – zapytał uprzejmie Pan Piotr.

- O, byłby Pan uprzejmy? – zapytała nieśmiało mama Wesola – Mój samochód stoi na końcu parkingu.

- Z przyjemnością – odpowiedział Pan Piotr i szybko odebrał siatki od mamy Wesolej.

- Nie ma to jak pomoc silnego sportowca – podsumowała mama Wesola uśmiechając się.

- Dziękuję Pani. Mam nadzieję, że pani syn Maciek pójdzie drogą sportowca. Chociaż na ostatniej lekcji w-fu go nie było. Jest może chory? – zapytał pan Piotr, a w jego oczach pojawiły się ogromne znaki zapytania.

- ...Yyy, taaak, nieee... O, jakaś mucha... Tu, na plecach... panu usiadła – zagaiła niepewnie mama Wesola i zaczęła wymachiwać rękami.

- Nic się nie dzieje. Co tam mała mucha, naprzeciw mnie – zaśmiał się pan Piotr.

Tymczasem mama Wesola i pan Piotr stali już przed bagażnikiem samochodu.

- Oooo... Tutaj proszę postawić – powiedziała mama Wesola otwierając bagażnik.

- Proszę bardzo – powiedział pan Piotr wstawiając torby do bagażnika.

- Dziękuję panu za pomoc – powiedziała mama Wesola uśmiechając się serdecznie.

- Nie ma za co. Do widzenia – powiedział pan Piotr. - Aha, mam nadzieję, że Maciek przyjdzie jutro na w-f, prawda? – zakończył.

- Na pewno przyjdzie! – zapewniła mama. Do widzenia – dodała słodko i z impetem wsiadła do samochodu.

Mama wpadła do domu z torbami jak torpeda.

- Maciek? Gdzie jesteś? Chodź tutaj, proszę! – krzyczała od wejścia.

- Idę mamusi – wydobywał się głos z głębi domu.

- Chodź, pomożesz mi rozpakować zakupy! – krzyczała dalej mama.

- Idę... - wołał Maciek z oddali, choć nadal nie było go widać.

Wreszcie pokazał się i szybko zaczął rozpakowywać torby z zakupami i układać produkty na półkach w szafce.

- A jak w szkole Maćku – zapytała mama?

- Dobrze mam – odpowiedział szybko Maciek, wypakowując zakupy.

- A jak na w-fie? – dążyła mama.

- Dobrze mam – odpowiedział znowu Maciek.

- Na pewno dobrze? – dopytywała mama.

- Tak. Dobrze mam – odpowiadał Maciek jak z nagrania.

- A co było na ostatnim w-fie? – kontynuowała mama.

- Graliśmy w nogę – odpowiedział szybko Maciek, nie patrząc na mamę.

- A wiesz, że dzisiaj spotkałam pana Piotra? Powiedział, że nie było Cię na ostatniej lekcji – powiedziała podenerwowana mama – Kłamiesz Maćku!

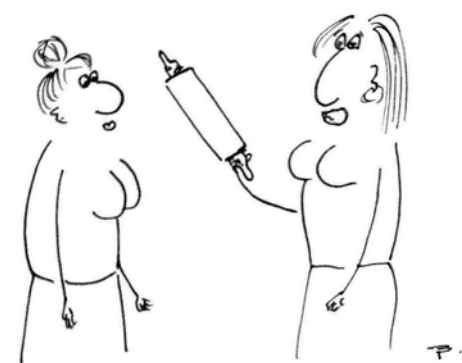
- Nie kłamie mam. Na ostatnim w-fie, na jakim byłem graliśmy w nogę.

- Ładne rzeczy! – wykrzyknęła mama. Jak to na ostatnim w-fie- na jakim byłeś?!

- No tak mam, nie kłamie. Nie wdaję się po prostu w szczegóły. – odpowiedział ze spokojem Maciek.

- To może teraz wdaj się w szczegóły i powiedz dlaczego nie byłeś na lekcji w-fu! – powiedziała stanowczo mama.

- Mój kolega Tomek spadł ze schodów tuż przed lekcją w-fu i poszedłem z nim do pani higienistki, żeby podtrzymać go na duchu, kiedy będzie mu zalewała kolano tym pięknym płynem. Kiedy wyszliśmy od Pani higienistki to stwierdziłem, że już się nie opłaca iść na lekcję.



Kupiłam dla swojego męża wykrywacz kłamstw!

Za mało czasu zastało na przebieranie się i grę. A pan Piotr nie lubi jak się spóźniamy. – zakończył Maciek.

- Maciek, to twoje „opłaca się”... Dlaczego mi o tym nie powiedziałeś? – zapytała mama.

- Bo bałem się, że będziesz się gniewać. – powiedział Maciek ze spuszczoną głową.

To chyba dzisiaj dostałam trudniejszą lekcję w-fu – powiedziała mama i przytuliła Maćka.

- Jaką? – zapytał Maciek.

- Powiedzmy, że lekcję z odganiania much – powiedziała mama przytulając Maćka.

Nagle zaczęli się oboje śmiać. Taka to była Wesola rodzinka.

Anna Żurawska

Lublin, nieopodal Krasnosielca ;)

rys. Tomasz Bielawski

ciąg dalszy nastąpi

Ogłoszenie

Szukanam zdjęć (i chętnie relacji, wspomnień itp.) z regulacji rzeki Orzyc w latach 30. XX w., przed, w trakcie i po tym procesie. Mam sporo materiałów z odcinka w gminie Jednorzec, ale brakuje mi odcinka w gm. Chorzele i Krasnosielec. Jeśli Czytelnicy Wieści mogą mi pomóc będę wdzięczna.

Maria Weronika Kmoch

793 065 172

Wieści z GUKS-u

Początek września jest bardzo obiecujący jeśli chodzi o wyniki naszych piłkarzy, o ile porównamy je z rundą wiosenną w A-klasie, wiadomo inni rywale, inny skład, inne boiska, można tak wyliczać i wyliczać... Dwa zwycięstwa, jeden remis i jedna przegrana, napawają optymizmem.



Na otwarcie sezonu nasi zawodnicy zagraли z zespołem z Kadzidła na wyjeździe, mecz zakończył się remisem 3:3. Dwie bramki dla naszego zespołu zdobył Przemek Milewski, jedną Daniel Więcek. Tydzień później przed własną publicznością GUKS zdobywa 3 punkty w meczu z GLKS Lelis. Wygraną zapewnił nam Sebastian Budny swoimi dwoma trafieniami. Pojedynkę zakończył się rezultatem 2:0. Ostatnia niedziela września to starcie z FC 2012 Różan, również na swoim stadionie. Mecz do drugiej połowy nie obfitował w bramki albowiem nie padła ani jedna. Natomiast w drugiej połowie machina ruszyła... GUKS zanotował aż pięć bramek, trzy bramki strzelił Kamil Załęski, natomiast dwa trafienia z tego meczu należą do Tomka Rogali. Dwa mecze u siebie dają niezły bilans bramkowy, 7 goli strzelonych i 0 straconych, natomiast na wyjeździe 4 strzelone i 6 straconych.

Tabela ligowa stan na dzień 27 września 2016 r. tj. początek sezonu ligowego 2016/17

Lp.	Nazwa drużyny	Punkty
1	KS Pniewo 2004	13
2	GKS MAX ROL Andrzejewo	10
3	WKS Mystkówiec	10
4	Iskra Zaręby Kościelne	8
5	ALDO Bartnik Myszyniec	7
6	Wymakracz Długosiodło	7
7	GUKS Krasnosielec	7
8	Orz Goworowo	4
9	GLKS Lelis	3
10	Kurpik Kadzidło II	1
11	FC 2012 Różan	0

Serdecznie zapraszam kibiców na Blonie, na mecze naszej drużyny:

9 październik 2016 z KS Pniewo 2004

6 listopad 2016 z Iskra Zaręby Kościelne

Marta Pajewska

AUTOHOLOWANIE POJAZDÓW I MASZYN



do 2,5t

Drądzewo 111 tel. 696 017 490

Energetyczne dania na chłodne dni

Kapusta z pomidorami i kielbasą

1 mała główka kapusty, 4-5 pomidorów, 2 duże cebule, 1 szklanka wody, sól, pieprz, listek laurowy, kilka kulek ziela angielskiego, 2 łyżki oleju, 30 dag kielbasy lub parówek



Obieramy cebule, kroimy w kostkę i podsmażamy na oleju. Przekładamy do garnka. Kapustę przekrawamy na pół, wycinamy głąb, a połówki drobno szatkujemy. Pomidory trzeba sparzyć i zdjąć z nich skórkę, pokroić na mniejsze kawałki. Kapustę i pomidory przekładamy do garnka z cebulą, zalewamy wodą, dodajemy przyprawę. Gotujemy pod przykryciem przez 30 minut. Pokrojoną kielbasę lub parów-

ki lekko przesmażamy na patelni i dodajemy do kapusty pod koniec duszenia. Podajemy z chlebem lub ziemniakami.

Ziemniaki z piekarnika

8 podłużnych ziemniaków - mniej więcej tej samej wielkości, łyżka oleju, łyżka masła, ulubione zioła (bazylija, rozmaryn), czosnek granulowany, suszony koperek

Ziemniaki obieramy i nacinamy, robiąc cieniutkie „plasterki”. Kropimy olejem, solimy i posypujemy ziołami i czosnkiem. Wstawiamy na godzinę do piekarnika rozgrzanego do 180 stopni. Przed końcem pieczenia kładziemy po kawałeczku masła na każdy ziemniak.

Takie ziemniaki są dobrym dodatkiem do mięsa, ale też jako samodzielne danie z np. z zsiadłym mlekiem lub kefirem.

Nuggetsy z kurczaka czosnkowe

2 filety z kurczaka, szklanka mąki, szklanka wody gazowanej, 3 ząbki czosnku, pieprz, przyprawa do kurczaka, jajko

Filety kroimy w niewielkie kawałki. Z mąki, jajka, wody robimy ciasto, dodajemy przeciśnięty przez praskę czosnek i przyprawy. Kawałki mięsa zanurzamy w cieście i smażyemy na rozgrzanym oleju do zrumieniania.

Surówka z sałaty lodowej, fety i żurawiny

0,5 główki sałaty lodowej, 25 dag sera typu feta, szklanka suszonej żurawiny, szklanka płatków migdałowych, 3 łyżki jogurtu naturalnego, 2 łyżki majonezu, 2 ząbki czosnku, sól, pieprz.

Z majonezu, jogurtu i zmiażdżonego czosnku robimy sos. Sałatę rwiemy na małe kawałki i kładziemy na dnie szklanej salaterki, polewamy połową sosu. Druga warstwa to pokrojona w kostkę feta, na to żurawina, reszta sosu i płatki, zrumienione na patelni. Sałatkę wstawiamy na pół godziny do lodówki.

Małgorzata Bielawska

Festiwal Smaków

25 września w Świętym Miejscu odbyła się impreza plenerowa mająca przywołać smak najlepszych potraw tworzonych na wsi. Organizatorem imprezy była Wójt Gminy Przasnysz Pani Grażyna Wróblewska wraz ze Stowarzyszeniem na Rzecz Rozwoju Gminy Przasnysz zaś partnerami byli; UG Przasnysz, Biblioteka Publiczna im. Józefa Nażymskiego w Bogatem, Parafia Święte Miejsce oraz koła gospodyń wiejskich.

Odwiedzający imprezę mieli okazję do spróbowania różnych wiejskich potraw. Na pięknie przystrojonych półmiskach i w koszykach prezentowano; placek z buraka, kartoflak, kluski przecieraki, kluski rwaki, chleb ze smalcem, rogaliki. Były też; bigos z plackiem, barszcz z pasztecikami, kasza ze skwarkami „Kacze Żercie”. Głosami degustujących zwyciężył Chłopski Garnek sporządzony przez KGW ze Starej Krępy. W oprawie artystycznej imprezy



uczestniczyła m.in. Schola św. Anny z Bogatego.

Goście odwiedzili w kościele Matkę Boską Bartnicką oraz korzystając z pięknej pogody oglądali stacje drogi krzyżowej pobudowane z kamienia polnego przez parafian w 2001 r. W okresie od Zesłania Ducha Św. do końca września w każdy piątek pod gołym niebem odprawiane są przy nich nabożeństwa Drogi Krzyżowej. Sceneria oraz teksty rozważań przyciągają dużo osób z Przasnysza i innych miejscowości z poza parafii, dodam że dwóch

mieszkańców Drąždzewa systematycznie w każdy piątek bierze w nich udział. W tym roku rozważania przy kolejnych stacjach nawiązywały najczęściej do Miłosierdzia Bożego. Jedno z nabożeństw poprowadzili członkowie Kościoła Domowego z Przasnysza. W miesiącu sierpniu tematem rozważań była trzeźwość. Czynnie uczestniczyły w nabożeństwach różne wspólnoty AA. Jedną z Dróg Krzyżowych poprowadził Legion Maryi MB Nieustającej Pomocy przy parafii w Świętym Miejscu. Nabożeństwa te mają inny, wyjątkowy wymiar niż te odprawiane w kościele.

Zapewne nie wszyscy wiedzą, że mieszkańcy miejscowości Klin w gminie Krasnosielec to parafianie Świętego Miejsca.

Henryka Kaszczyj

mieszkanca m. Klin, w gm. Krasnosielec
parafianka par. Święte Miejsce w gm. Przasnysz
patrz foto. na str. 11

Informacje z Urzędu Gminy Krasnosielec

Już wkrótce powstanie boisko w Drąždzewie

Gmina otrzymała 250 tys. dofinansowania z Ministerstwa Sportu i Turystyki na budowę boiska wielofunkcyjnego wraz z siłownią plenerową w Drąždzewie. Wykonawcą jest firma Amstone z Ostrołki, która niebawem rozpocznie prace inwestycyjne, a te potrwać do końca października. Całkowity koszt zadania to 397 973,12 zł.



Ulica Wolności w przebudowie

Rozpoczęły się prace związane z przebudową ul. Wolności w Krasnosielcu. W ramach inwestycji zostanie ułożona nowa nawierzchnia jezdni, chodników i zjazdów. Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych EXPORT-PRIBEX Sp. z o.o. z Warszawy. Termin zakończenia prac to listopad br. Całkowity koszt projektu wynosi ok. 220 tys. zł, a wartość dofinansowania, które pozyskano w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014–2020 ok. 140 tys. zł.

Odnowiono place przy szkołach

Zakończyły się prace remontowe na placu przy Szkole Podstawowej w Amelinie i Rakach. Powierzchnia placów została wyrównana i wyłożona kostką brukową, która została odzyskana z rozbiórki chodnika przy ul. Rynek w Krasnosielcu.

Wyremontowane place w znacznym stopniu przyczynią się do usprawnienia ruchu oraz zwiększenia komfortu poruszania się pieszych. Będzie więc bezpieczniej i wygodniej. Całość

prac wykonało Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe z Wymysłów.

Wymieniono ogrodzenie boiska przy kościele w Krasnosielcu

Zakończono wymianę ogrodzenia boiska sportowego przy kościele w Krasnosielcu. Prace wykonała firma Pana Rekosza z Wymysłów. Całkowity koszt robót wyniósł 34 tys. 250 zł i został pokryty ze środków budżetu gminy.

Mniej eternitu na terenie gminy

Zakończono tegoroczną zbiórkę eternitu z terenu naszej gminy. Łącznie odebrano ponad 300 ton od ok. 80 mieszkańców. Wykonawcą była firma PROEKO Serwis z Gostynina. Usunięcie odpadów azbestowych będzie kosztowało aż 115 640,55 zł, jednak w 85% koszt ten zostanie pokryty z dotacji WFOŚiGW.

Teresa Parciak, UG Krasnosielec
patrz foto. na str. 11



Foto. powyżej do art. „Udana wycieczka ...” ze str. 4, poniżej „Festiwal smaków” str. 10, i poniżej po prawej dokumentacja fotograficzna „Informacji z Urzędu Gminy Krasnosielc” ze str. 10.



Konkret-Meble

Meble na wymiar: wstępna wycena **GRATIS**

- zabudowy kuchenne
- szafy wnekowe, garderoby
- meble łazienkowe
- meble wolnostojące
- inne projekty na życzenie Klienta

możliwe **RATY**

Konkret-Meble

Jarosław Bakula

tel. 602 116 435
507 683 778

e-mail: konkret-meble@wp.pl

Wólka Drazdżewska 51
06-214 Krasnosielc

STANS
Sp. z o.o. Spółka Komandytowa

06-212 Krasnosielc, Chłopia Łąka 1
tel. 29 717 50 31, 608 013 002

Odbiór i utylizacja padłych sztuk zwierząt

FIRMA POLSKA

Rolniku! chrońmy razem środowisko

Zajazd „Miranka”

Zaprasza

Krasnosielc Nowy 5B
kom. 517 075 425



KURP-DACH

PRODUCENT BLACH DACHÓWKOWYCH
I TRAPEZOWYCH

Dach w 3 dni!

Dziś zamawiasz u nas materiały na dach - najpóźniej za trzy dni masz je u siebie.
Przyjedziemy do ciebie i bezpłatnie dokonamy pomiarów, doradzimy co kupić, by było i solidnie i tanio.
Zamówiony towar dowozimy bezpłatnie. **Zadzwoń: 29 767 31 07** **Napisz: biuro@kurpdach.pl**



Foto. powyżej do art. „Sprzątanie świata” ze str. 3.

Trzy foto. w prawej kolumnie od góry do art. „Wyprawa po bezpieczeństwo” ze str. 3.

Cztery fot. Po prawej dokumentują historię lasu do art. „Lasów w Polsce przybywa” ze str. 5
„Rezerwat Zwierzyniec”
„Sadzenie lasu”
„Sadzonki sosny ...”
„Stos drewna”



Więści znad Orzycza
miesięcznik
Towarzystwa
Przyjaciół Ziemi
Krasnosielckiej



egzemplarz bezpłatny

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej, 06-212 Krasnosielce, ul. Rynek 40a, tel. 29 71 75 205
Nr konta TPZK: 29 8917 0001 0000 1544 2000 0010 Bank Spółdzielczy w Krasnosielcu
Zespół redakcyjny: Sławomir Rutkowski kom. 796 030 115 rutkowski.plus@gmail.com
Tomasz Bielawski kom. 604 645 355 dotomka@vp.pl Małgorzata Bielawska kom. 692 781 745
domalagos@gmail.com, Danuta Sztynch /SGGW/ danuta_sztynch@interia.pl
Mirosław Chodkowski oraz Alicja Grabowska, Magdalena Kaczyńska, Iwona Pogorzelska
Zespół redakcyjny zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji publikowanych tekstów, a także opatrywania ich własnymi tytułami. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów a nie wydawcy. Wydawca może wykorzystywać powtórnie lub udostępniać materiały wcześniej opublikowane przez TPZK.
Nakład: 1 000 egz. Druk: Drukarnia J.J. Maciejewscy, Przasnysz ul. Gdańska 1